

Drodzy goście,  
drodzy współobywatele,  
drodzy przyjaciele z miast partnerskich,  
Drodzy przedstawiciele mediów,

Chciałbym powitać wszystkich obecnych na ceremonii z okazji rocznicy naszego partnerstwa.

Oprócz licznych gości honorowych, z których obecności wszyscy jesteśmy zaszczyceni, chciałbym powitać licznych gości z naszych miast partnerskich.

Cieszymy się, że przybyliście wszyscy z bliska i daleka na święto Europy (Europafest) w Kultur & Bürgerhaus Denzlingen.

Co pięć lat razem się spotykamy z mieszkańcami miast partnerskich Saint Cyr-sur-Mer, North Hykeham, Città della Pieve i Konstancin-Jeziorna. Oprócz obywateli są z nami również przedstawiciele władz miejskich i wybranych organów. Jestem szczególnie zadowolony z obecności wielu aktywnych i byłych członków komitetów partnerstwa.

Nie przesadzam z faktem, że mamy wielu przyjaciół. A relacje, nasze przyjaźnie, musimy pielęgnować, kultywować.

Wszyscy obecni dziś tu są Europejczykami: jestem Europejczykiem. Kocham wiele różnych kultur, różnych ludzi, regionów. Mamy wiele wspólnego.

A jednak tu i teraz mogę zadać pytanie: czym jest Europa?

Pojęcie geograficzne - jak Afryka czy Azja?

Wspólnota wartości oparta na wspólnych ideach i pomysłach naszych przodków?

Miejsce małej państwowości, walki przeciwko sobie i niezdolności do podjęcia wspólnej sprawy?

Albo co najwyżej wspólnota gospodarcza, strefa interesów, która stopniowo się rozpada?

Bez względu na to, czym jest, może być lub będzie Europa dla ciebie osobiście; Europa jest zróżnicowanym podmiotem o niewiarygodnie wielu aspektach.

To właśnie sprawia, że Europa jest taka piękna. To właśnie sprawia, że Europa jest tak wyjątkowa. I to takie trudne.

Jest jednak jeden punkt, który musimy podkreślić, bezwarunkowo i bez małostkowości: Unia Europejska, która w 2012 roku otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla, jest w stanie zachować pokój w Europie już od 60 lat!

Unia Europejska - przynajmniej w samych Niemczech, zgodzili się na co politycy opozycyjni jak Helmut Kohl i Joschka Fischer - była gwarantem pokoju i wolności, współpracy i solidarności w Europie.

Jestem zdania, że im silniejsza jest współpraca i solidarność, tym silniejsza jest pomoc dla słabszych, tak właśnie powinno być. Zauważam, że wiele osób ma krytyczne spojrzenie na instytucje UE.

Obawiam się, że polityka w Europie stała się dzisiaj tym, co świat anglosaski nazywa "wybieraniem wiśni".

Rządy są zazdrosne i szanują się nawzajem - tak, mówię to świadomie: rządy! - Gwarantują, że z ich punktu widzenia nikt nie otrzyma zbyt wielu dotacji, że cokolwiek nieprzyjemnego zakończy się z sąsiadami, jeśli to możliwe, że niektóre umowy nie wystarczą nawet na wyschnięcie tuszu pod dokumentem.

Nie tak wyobrażam sobie partnerską współpracę na tym poziomie.

Ale: 60 lat pokoju!

Jesteśmy to winni!

Wszystkim tym którzy się tu zgromadzili: z Francji, Anglii, Włoch, Polski i Niemiec.

Ojciec znajomego, uczestnika II wojny światowej, powiedział kiedyś: "Straszne jest to: Strzelałem do ludzi, z którymi - gdybym spotkał ich w innych okolicznościach - prawdopodobnie poszedłbym na filiżankę kawy!

O to chodzi: nie znał ich. Nie miał żadnych osobistych relacji.

My, panie i panowie, my, społeczność, obywatele spotykamy się regularnie. I przyznaję, że wciąż napęlnia mnie to podziwem i radością, że niektóre z naszych przyjaźni przetrwały przez wiele dziesięcioleci, kiedy zamieszanie związane z wielkimi wojnami wywołało wielkie napięcie.

Jaką odwagę - ale także zaufanie do innych - musieli mieć wszyscy w tamtym czasie, aby położyć kamień węgielny pod nasze dzisiejsze przyjaźnie!

Europa wyrasta jedynie z zaufania i współpracy.

Oznacza to, że Europa może się rozwijać i konsolidować tylko dzięki takim przyjaźniom, takim stosunkom i spotkaniom, takim wspólnym świętom, jakie obchodzimy w ten weekend.

Panie i panowie tu obecni, drodzy przyjaciele: tak naprawdę powinniśmy odwrócić strukturę, krótko mówiąc, postawić ją na nogi - ponieważ tylko my, w najlepszym tego słowa znaczeniu, ludzie i przedstawiciele społeczności, mamy odwagę i wolę zaangażowania się nawzajem.

Ani w Brukseli, ani w Strasburgu, ale tutaj, my obywatele, udowodniliśmy, że "Europa" żyje razem, przez wiele lat!

Jesteśmy fundamentami, jesteśmy tymi, którzy żyją w pokoju, wolności i demokracji, bezpośrednio i wzajemnie się cenią.

Wielu z nas od dawna angażuje się z pasją i odwagą - wiedząc, że nasza przyjaźń to silna więź.

Z tej wiedzy jesteśmy w stanie, bez zazdrości i urazy, radzić sobie z kryzysami i problemami: migracją, konfliktami regionalnymi, problemami gospodarczymi i kryzysami finansowymi.

Co mówi piosenka brytyjskiego zespołu "Slade": „You've got troubles of your own? No need to face them all alone... und: We can ride the stormy weather if we all get out and try“.

Szczególnie partnerstwo miast i społeczności lokalnych wnosi istotny i decydujący wkład w ten wspólny wysiłek. Wszyscy obywatele Europy są wezwani do współpracy!

Europa jest i pozostanie naszą przyszłością.

A my jesteśmy Europą!

Tak więc, moi przyjaciele, kontynuujmy wspólne budowanie tej Europy.

Jeśli my nie będziemy stali razem, jeśli my, obywatele, nie będziemy stali razem, stracimy część mieszkańców Europy. A to oznacza, że tracimy naszą wspólną przyszłość.

To nie może się zdarzyć, to nie powinno się zdarzyć!

Tak, jest wiele pytań i są różne punkty widzenia.

Ale jeśli pracujemy razem nad zadaniami, które stawia przed nami życie w Europie, intensywnie współpracujemy i komunikujemy się - może przy filiżance kawy? – wtedy nikt nie jest sam. Jestem przekonany, że na podstawie naszej przyjaźni znajdziemy właściwe odpowiedzi, ponieważ razem jesteśmy silni.

I możemy, chcemy uczyć się od siebie nawzajem. Doświadczyłem tego od czasu do czasu. Możemy przyjmować impulsy i konkretne doświadczenia i przekazywać je naszym i innym wspólnotom! Na przykład, pamiętam pomysł otwartej biblioteki. To czy coś podobnego istnieje obecnie również w naszych miastach partnerskich. Wymiana między partnerami i przyjaciółmi jest niezwykle ważna. To tworzy zaufanie.

My, miasta bliźniacze, jesteśmy miejscami spotkań, utrzymujemy przy życiu wspólnego ducha domu w Europie.

A ktokolwiek jako dziecko, jako osoba młoda, był gościem w jednym z miast partnerskich, kto był świadkiem żywej wymiany między społecznościami lokalnymi, będzie - jestem tego pewien - jako dorosły człowiek i będzie bronił idei europejskiej.

Panie i panowie, drodzy przyjaciele, kontynuujmy wspólną pracę nad budową silnej, pokojowej Europy opartej na solidarności.

Ale jak mówi przysłowie: kto pracuje, powinien również świętować. Świętujmy pokojową, ożywioną i zróżnicowaną Europę, świętujmy wspólnie!

Poznajmy przyjaciół, poznajmy nowych, nawiązujmy kontakty, prowadzimy dobre rozmowy.

Dziękuję, drodzy goście, za obecność i współpracę.

Chciałbym podziękować orkiestrze stowarzyszenia akordeonowego pod kierownictwem Ronny'ego Fugmanna za godną organizację ceremonii, chciałbym podziękować wielu

pomocnikom ze stowarzyszeń i komitetów partnerskich, na czele których stoi pan Franz-Karl Schmatzer i administracja miejska. Na koniec chciałbym podziękować zespołowi organizacyjnemu pod kierownictwem Rainera Steigerta i Jürgena Sillmanna.

Na zakończenie chciałbym zacytować byłego kanclerza Niemiec Helmuta Kohla, który dobrze nakreślił, do czego zmierzają nasze społeczności partnerskie. Helmut Kohl powiedział: "Chcemy stworzyć pokojową Europę. Europa, która jest wystarczająco silna, aby zapewnić pokój na naszym kontynencie, może również aktywnie przyczynić się do pokoju na świecie".

Nie ma nic do dodania.